

KS Olivia na ziemi argentyńskiej

Wielka przygoda młodych piłkarzy KS Olivia rozpoczęta. Już drugiego dnia pobytu w Buenos Aires przyszło im zmierzyć się ze swoimi rówieśnikami ze słynnego River Plate

TOMASZ OSOWSKI, BUENOS AIRES

Argentyna przywitała oliwską ekipę ponad 30-stopniowym upałem. Cała grupa (14 piłkarzy plus osoby towarzyszące) zakwaterowana została w Polskim Ośrodku Młodzieżowym w Burzaco, gdzie wręcz rodziną atmosferę stworzyli mieszkający od wielu lat w Argentynie państwo Jadwiga i Albert Kiec. Po raz pierwszy goszczą oni grupę tak młodych Polaków (Olivię reprezentuje zespół rocznika 1995) i na pierwszy rzut oka widać, jak dużą sprawia im to przyjemność. - Traktuję tych chłopców jak swoje dzieci - mówi pani Jadwiga. Pieczę nad stroną organizacyjną całego wyjazdu sprawują prezes Związku Polaków w Argentynie Stanisław Luciw, prezes ośrodka w Burzaco Jan Michałowski oraz Ryszard Konopka - prezes klubu piłkarskiego FC Polonia.

Piłkarze Olivii nie zdążyli jeszcze ochłonąć po meczącej podróży i przyzwyczaić się do upałów panujących w Buenos Aires, a już czekało ich nie lada wyzwanie. Niecałe 24 godziny po przybyciu na miejsce, wybiegli na boisko, aby zmierzyć się ze swoimi rówieśnikami ze słynnego na całym świecie klubu River Plate. Pierwotnie mecz ten miał odbyć się dzień później, ale na prośbę ry-

KATARZYNA PALUCH



Młodzi piłkarze Olivii przegrali 0:18 z River Plate. Z prawej Patryk Grzymała z Olivii

wala został nieco przyspieszony. Olivia na zmianę przystała, w końcu takiemu klubowi się nie odmawia. Jak się dowiedzieliśmy, do River Plate dociera rocznie z całego świata ponad 2000 próśb o rozegranie meczów sparingowych (w różnych kategoriach wiekowych). Z oczywistych względów

większość jest odrzucana, piłkarze z Olivii dostąpili tego zaszczytu.

I natychmiast przekonali się, jaka przepaść dzieli obecnie na poziomie szkolenia młodzieży piłkę polską i argentyńską. Piłkarze River górowali w tym meczu pod każdym względem - technicznym, taktycznym i fizycz-

nym. Zamiast rozwodzić się nad przebiegiem meczu, który zakończył się zwycięstwem River 18:0, wystarczy przytoczyć kilka liczb. Mówi Ricardo de Angelis, koordynator grup młodzieżowych. - Przez sito selekcyjne we wszystkich rocznikach [jest ich dziesięć - red.] przewinęło ok. się 20 tys. chłopaków z całej Argentyny. Z tej ogromnej grupy zostało 300 najlepszych, po 30 na każdą drużynę. W zespole, z którym grała dziś Olivia, jest aż 9 reprezentantów Argentyny w swojej kategorii wiekowej [akurat oni w tym meczu nie zagraли - red.] - podkreśla de Angelis, który po meczu zebrał piłkarzy... Olivii i przez kilka minut tłumaczył im, żeby nie przejmowali się wynikiem, bo grali z jedną z najlepszych drużyn Argentyny i aby dalej pracowali z całym siłą i bawili się piłką. Nie nazwał swojej drużyny najlepszą w Argentynie, bo akurat w tym roczniku najsilniejsze są inne zespoły z Buenos Aires: Lanus i Velez Sarsfield.

Piłkarze Olivii schodzili z boiska smutni, ale nie zrezygnowani. - Nie mieliśmy z nimi żadnych szans, ale w następnym meczach zagramy o wiele lepiej, jestem tego pewien - powiedział z przekonaniem obrońca Przemek Kamiński. A kolejni rywale to m.in. Boca Juniors i Independiente. Jak się uczyć, to od najlepszych. ●